GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 266. W Środę dnia 13. Listopada. **1839.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 9. Listopada.

Przybył tu: Król. Szwedzki Generał-Major, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Cesarsko-Austryackim, Hrabia Löwenhielm, z Sztokholmu.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 2. Listopada.

Czytamy w Gazecie petersburskiéj: „Augszburska Gazeta powszechna zawiera w dodatku do Nr. 283 następującą wiadomość o Rossyi, którą dosłownie dla czytelników naszych umieszczamy: »» Morning Chronicle opowiada w liście jednym z Berlina z dnia 18. Września co następuje: Następujące szczegóły niech posłużą za przykład karności wojskowéj w Rossyi w wojsku morskiém. W ciągu tego lata fregata jedna rossyjska długi czas stała pod Swinemündą; jeden z majtków wypił za nadto na lądzie i w nocy na okręt nie przybył; skoro się tam nazajutrz ukazał, rozkazał kapitan zabić go na śmierć kijami. Uczyniono zadosyć rozkazowi temu i winny z pozoru był nieżywy, poczém sam kapitan, pochwyciwszy batóg, zadał mu jeszcze jeden raz śmiertelny w głowę. Tenże sam kapitan znajdował się na balu w Swinemündzie w towarzystwie tłumacza, w ubiorze zwyczajnego majtka, którego branie się jednak lepszego dowodziło wychowania. Późniéj dowiedziano się, że tłumacz ten sam był kapitanem na tymże samym okręcie, ale na prostego żołnierze zniżony został za to, że dwóch z jego ludzi zbiegło.«« — Tyle zawiera powyższy artykuł. Czytając go, serdecznieśmy się naśmiali z głupstwa, mogącego się tylko wylądz w mozgownicy gazeciarza, nie wiedzącego, czém kolumny swojéj gazety zapełnić. Życzyćby należało, aby na wszystkich flottach z taką się ludzkością z ludźmi obchodzono, jak na flocie rossyjskiéj. Jakie zaś jest to obejście wiedzą bardzo dobrze flotty angielskie i francuzkie, które się razem z naszą na morzu Srodziemnim znajdowały, i które chętnie zaświadczą, że podobne sceny okropności nigdy się u nas nie wydarzają. Co się zaś drugiéj anekdotki o owym prostym żołnierzu i tłumaczu z oficera dotyczy, dowodzi ona tylko zupełnéj nieznajomości Rossyi i praw téjże; u nas bowiem zniżenie za takie tylko przestępstwa następuje, które w Anglii, Francyi i Niemczech karę śmierci za sobą pociągają.“

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Listopada.

Rozumieją, że postanowienie królewskie dotyczące zwołania Izb na d. 23. Grudnia

w ciągu tygodnia tego w Monitorze wyjdzie.

Messager utrzymuje, że postanowienie królewskie względem mianowania nowych Parów, których liczba 10—12 wynosić ma, Monitor jutrzejszy zawierać będzie.

Revue des deux Mondes przez doniesienie, że General Schneider do dymissyi podać się zamierza, pogłoski o zmianie ministeryalnéj wywołał. «Nie wierzymy (powiada Kuryer francuzki) bliskiéj modyfikacyi gabinetu, ale zdaje się być niezawodną, że kilku Ministrów oddalenia innych kollegów swoich żąda i im dla tego w pełnieniu ich obowiązków przeszkody stawia. Marszałek Soult, zawsze przemyślnikami i posługaczami otoczony, poczytuje Generała Schneidra za zbyt uporczywego. Nie sprzeciwia się on wprawdzie często ani żywo, ale posiada on jednak owę stałość i rzetelność charakteru, która nie zawsze jest usłużną, dla tego też kolledzy jego nań powstawają. Nie wiemy, czy Minister wojny w téj oppozycyi u Ministra skarbu, przyganiającego ostro arbitralnościom administracyjnym Marszałka Soult, wsparcie znajduje. Revue des deux Mondes myli się bardzo, rozumiejąc, że Generał Schneider o podaniu się do dymissyi zamyśliwa, ale prawda, że Marszałek o tém myśli, aby takowéj od niego zażądać. Mówią także o wystąpieniu Pana Cunin-Gridaine, widzącego z żalem, jak się Ministeryum chwieje i sprzyjającego ciągle przyjaciołom swoim, owym 221. Naczelnicy stronnictwa tego tak zniechęceni, że ani nogą swoją dotychczas u Ministrów nie postali. Pan Jacqueminot mianowicie, lubo blisko spokrewniony z Panem Duchâtel, stroni widocznie od Ministrów i nie przebywa nawet w Paryżu. Wspominamy o tych rozdwojeniach, nie przypisując im jednak wielkiego znaczenia. Żadne pytanie zasad nie rozłącza tych panów, a jeżeli się dzisiaj między sobą pokłócą, to jutro znowu się pogodzą. Radzilibyśmy im tylko, żeby swoje brudy, jak Napoleon powiedział, w familii własnéj wyprali.»

Legitymistyczny dziennik la Mode przed dwoma tygodniami donosił, że Maroto w Paryżu stanął. Wiadomości téj wszystkie dzienniki się sprzeciwiały a korrespondenci z nad granicy donosili o przybyciu jego do Bilbao. Wszakże dzisiaj la Mode powtarzając swoję nowinę, nieco excentrycznie tak się odzywa: „Nie myliliśmy się donosząc, że ten zdrajca Maroto Paryż obecnością swoją splamił. Przed dwoma tygodniami ten wielki krzywoprzysiężca do stolicy Francyi przyjechał. Obiadował on w sobotę (przed dwoma tygodniami) u Pani Toreno. Wszakże Maroto o tyle sam sobie wymierzył sprawiedliwość, iż się nie odważył pod własném nazwiskiem w Francyi wystąpić. Przybrał nazwisko żony swojéj i ukrywa się w Wersalu, skąd codziennie Paryż zwiedza."

Z dnia 4. Listopada.

Od dni kilku nowe wysłano rozkazy do wszystkich koszar stolicy, aby za pierwszém hasłem wykonać plan, ułożony przez Marszałka Gérard na przypadek wybuchnięcia niespodziewanego jakiego buntu w stolicy. Stósownie do tego planu wszystkie w Paryżu stojące pułki już uprzednio mają pewne swe przeznaczenia i w ciągu niespełna pół godziny we wszystkich dzielnicach Paryża en echelon stanąć mogą.

Z Bordeaux, dnia 4. Listopada.

Markiz Monti, który, jak powiadają, bardzo ważnéj missyi ze strony dworu Rzymskiego w głównéj kwaterze Cabrery i Hrabi Espana dopełnić ma, wczoraj tu przybył.

Anglia.

Z Londynu, dn. 30. Października.

Podług jednéj pogłoski otrzyma Margrabia Breadalbane osierocone przez śmierć Xięcia Argyll miejsce Lorda Porucznika w Argyllshire. O obsadzeniu urzędu Nadochmistrza Królewskiego dworu, piastowanego przez zmarłego Xięcia Argyll, dzienniki opozycyjne różne rozsiewają pogłoski. Podług jednego pragnie Lord Melbourne Margrabiego Normanby na tym urzędzie osadzić, aby w miejsce jego Lorda Morpetha zrobić Ministrem spraw wewnętrznych, i tym sposobem przypodobać się Wujowi tegoż, Xięciu Devonshire; lecz nieśmie Lordowi Normanby takowéj zmiany urzędów przełożyć, aby go i razem O'Connella nie obrazić. Dla tego więc, aby przynajmniéj O'Connella ułagodzić, zaszczycą Xięcia Leinstera, jedynego Xięcia irlandzkiego, wakującym po śmierci Xięcia Bedford orderem Podwiązki, aby potém podobnie sobie z Lordem Normanbym postąpić, jak dawniéj z Lordem Glenelgiem. Na przypadek jednak nieudania się zabiegów takowych, chcą urząd Nadochmistrza Margrabi Anglesey ofiarować, choć go ten zapewne nie przyjmie, gdy syn jego, Lord Uxbridge, jest Lordem Szambelanem; a wtedy udadzą się zapewne do Xięcia Roxburgha. Głównym więc zamiarem téj całéj czynności byłoby pozyskanie na nowo dla Ministeryum Xięcia Devonshire, który ostatniemi czasy zaczął się nieco na stronę konserwatystów przechylać. Dzienniki opozycyjne wynurzają także swoje zadziwienie z tego, że Hrabia Clarendon nie wzgardził wstąpieniem do Ministerym w charakterze

Wielkiego Zachowawcy pieczęci, oświadczywszy poprzednio, że urzędu Ministra przyjąć nie myśli. W miejsce Pana More O'Ferralla chciano początkowo Lorda Lesona wynieść na godność Lorda Skarbu, ale teraz wybór ten padł na Pana Tuffnella, zięcia i dawniejszego Sekretarza Sir Wilmota Hortona, Exgubernatora Cejlonu.

Statek parowy »Liverpool« przywiózł wiadomości z Lizbony do dn. 21. Paźdz. Ministrowie, kilku Senatorów i deputowanych mieli zgromadzenie w celu naradzenia się nad środkiem przełożonym przez Barona Lagosa, finansowego agenta rządu portugalskiego w Londynie względem spłacenia części prowizyi od długu zagranicznego. Minister sprawiedliwości i niektórzy z obecnych deputowanych zupełnie temuż przeciwni byli, większość jednak pochwaliła go i zaraz go na pierwszém posiedzeniu Kortezom przełożą. Ministrowie żądali od Królowéj, aby Kortezów na dzień 22. Listopada zwołano, aby się nad tym środkiem naradzili, ale Królowa nie chce w téj mierze od prawami przepisanego odstąpić czasu i na Nowy Rok dopiero to uskuteczni. Plan ten takżeby zapewne Kortezowie odrzucili, ile że wszystkie liberalne dzienniki przeciw niemu się oświadczyły. Głoszą, że rząd zamyśla wyprawić okręt wojenny do portu Maranham, aby zasłaniał będących tamże poddanych portugalskich. Gueryllasy rzadko się tłumami ukazują; ale pojedynczo ciągle się przed władzami urzędowemi stawiają, żebrząc łaski Królowéj. Kilka osób mianowano urzędnikami i posunięto na wyższe stopnie dyplomatyczne. Don Leur de Noronha, dawniéj przydany do poselstwa w Londynie, mianowany został Posłem w Bruxelli, Pan Rebello de Carvalho, Sekretarz poselski w Madrycie, Sekretarzem poselstwa w Londynie, a Pan Soarel Leal, przydany do poselstwa w Madrycie, Sekretarzem poselstwa tamże, w miejsce P. Rebello de Carvalho. Dn. 19. w dniu imieniu Następcy tronu Don Pedra de Alcantaro, były liczne odwiedziny w zamku królewskim, i świetnie przybrane okręty wojenne, jako też baterye w cytadelli dawały ognia. Królowa dała obiad. Xiężna Braganza ani nie była na przedstawieniu, ani na objedzie, odwiedziła jednak Królową. Przypisują to politycznym nieporozumieniom, panującym między Don Pedrem a teraźniejszym pierwszym Ministrem. Wynaleziono tu mnóstwo fałszywych biletów kassowych w wartości połowéj Louidora; krążą one po całém królestwie, a szczególniéj w Porto. Lord Howard de Walden ogłosił odpowiedź na artykuł Barona da Ribeira Sabrosa pod względem handlu niewolnikami, w którym postępowanie swoje usprawiedliwia.

Z dnia 2. Listopada.

O nadchodzących ciągle niepomyślnych wiadomościach z miast fabrycznych i braku odbytu towarów powiada Morning Post: »Trudno prawie pojąć, dla czego teraz przy tak niskich cenach kupcy z stałego lądu tak mało się dopytują o towary angielskie, i dla czego za potrzebowane przez nas zboże niczego prócz złota i śrebra nie biorą, bez których to artykułów my się teraz najmniéj obejść możemy. To potwierdza dawniejsze nasze przepowiednie, że towary angielskie nic nie skorzystają na targach lądu stałego. Niemcy i Belgijczykowie do tego już stopnia wyroby swe wydoskonalili, że się bez naszych obejść potrafią.« Spectator podobnież sądzi, ale dodaje, że stósunek ten szczególniéj prawom zbożowym angielskim, nie zaś biegowi czasu przypisać należy, i że ląd stały tym sposobem przynajmniéj niejakiegoś za te prawa używa odwetu.

Wczoraj N. Pani w parku Windsorskim, mimo ciągle trwający deszcz, przegląd wojska odbyć raczyła. Prawdziwość pogłoski o bliskiém zaślubieniu Królowéj z Xięciem Albertem Sasko-Koburskim znowu wątpliwości ulega; przemagającém zdaniem u dworu, że projekt tego związku ślubnego na niczém spełznie.

Pomiędzy ranionymi przy zdobyciu Ghizni w Afghanistanie oficerami angielskimi, był jeden Pułkownik, jeden Podpułkownik, 2ch Majorów, 4ch Kapitanów, 8 Poruczników i dwóch Podporuczników; z oficerów żaden nie poległ.

Utworzyło się tu ostatniemi czasy towarzystwo dam katolickich, mające ten wyłączny zamiar, aby ubogie kaplice w potrzebne ozdoby kościelne i sprzęty zaopatrywać. Markizowa Wellesley przełożoną tego zjednoczenia. Między dostojnémi członkami wymieniają Hrabinę Konstancyę Clifford, Xiężnę Leeds i Hrabinę Stafford. Uzbierane dotąd składki przeznaczono na korzyść niemieckiéj kaplicy w Londynie.

Podług obrachowania dawniejszego Nad-Szeryfa w Berkshire, James Weble, liczba osób, rok w rok w Anglii na wiarę katolicką przechodzących, dwa tysiące wynosić ma.

Hiszpania.

Mémorial Bordelais zawiera następujące pismo oficera jednego od armii Xięcia Witoryi z Esterquel w Aragonii z d. 22. Października: »Przysyłam Panu te kilka słów, abyś wiedział, co masz trzymać o operacyach naszych. Maszerujem w równoległych kolumnach, my z téj strony a Generał O'Donnell na stronie z Walencyi i Alcanizu, nie

zostawiając żadnego nieprzyjaciela za sobą i pędząc takim sposobem Cabrerę w góry Kantawiei i Morelli. Związki wolne utrzymujemy, zostawiając wszędzie wojsko podług przestrzeganego przez Xięcia w wyprawie północnéj systemu; to pomieszało szyki Cabrerze, kiedy widzi, że nam nigdy na żywności zbywać nie może. Dotychczas przestawaliśmy na opasaniu nieprzyjaciół i zabieraniu im zapasów żywności. Ponieważ w tyle naszym Segurę wojsko blokuje, zapewne to samo i przed Canetą nastąpi. Słychać — czemu zresztą nie wierzę — że Cabrera z téj strony Beceute opór stawiać chce; przyspieszyłby tylko tym sposobem własną zgubę, która zresztą nieuchronna, kiedy Cabanero, który, jak wiadomo, Królowéj się poddał, całym wpływem swoim nas wspiera. We wsi jednéj, 2 mile stąd, z pomiędzy 300 ludzi pod dowództwem jakiegoś Bosque, 10 w niewolą naszę się dostało. Kilku z nich rozstrzelalim a przywódzca ze swymi tylko przez to ocalał, że rzekę w pław przebył. To pierwszą było utarczką. Ponieważ szańców nie sypiemy, pochód nasz dość szybki.«

Z Saragossy, dn. 27. Października.

Armia Xięcia Witoryi dotychczas dawniejszych stanowisk swoich nie opuściła. Pierwsza dywizya w Monroyo, 4 leguas od Morelli. Panuje tam już nadzwyczajne zimno a Xiążę sam tak gwałtownie na kamień cierpi, iż lekarze mu radzić mieli, żeby czém prędzéj z okolic tych się oddalił, kiedy klimat ich mu bardzo szkodliwy.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 4. Listopada.

Powiadano niedawno temu, że wielki zakład w Seraingu Pana Cockerilla Rossya za 10 milionów franków zakupiła. Akt sprzedaży miano złożyć w Akwisgranie u Notaryusza z tym warunkiem, że gdyby do dnia 1. Marca przyszłego roku, jako dnia przysądzenia, miano podobnież 10 milionów za kupno to ofiarować, kupujący powinien więcéj ofiarować, aby się przy swojém utrzymać. Liczbę w zakładzie tym będących modelów, wynoszącą 70,000 sztuk, zakupiono za milion. Rossya zostawiłaby zakład ten jak dotąd w Seraingu pod zarządem Pana Cockerilla, a wszelkie materyały zabierałaby do swoich kolei żelaznych; podobnież kazałaby tamże robić wszystkie machiny do zakładów przemysłowych i okrętów parowych.

O zawarciu naszego związku małżeńskiego w dniu wczorajszym, mamy honor najuniżeniéj donieść.

Poznań, dnia 13. Listopada 1839.

Maxymilian Eliaszewicz,
Józefa Eliaszewicz z domu Murakowska.

Dnia 7. m. b. uciekła z podwórza tutejszego klacz gniada, rasy ruskiéj, 6 lat stara, wzrostu 5′ 2″, z małą strzałką. Woźnica szlakował ją aż do Wrześni, lecz tu ślad zginął.

Ostrzegam przed kupieniem téj klaczy i upraszam zarazem o przytrzymanie jéj, gdzie się ukaże i odesłanie za zwrotem kosztów podpisanemu właścicielowi.

Poznań, dnia 10. Listopada 1839.

S. Engel, fabrykant mydła, przy Waliszewie Nr. 1.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	D. 11. Listopada 1839. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	27	6	2	—	—
Zyta	1	—	—	1	1	3
Jęczmienia dt.	—	25	—	—	27	6
Owsa dt.	—	16	—	—	18	—
Tatarki dt.	—	25	—	—	27	6
Grochu dt.	1	—	—	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	9	6	—	10	—
Siana cetnar	—	19	—	—	20	—
Słomy kopa	4	7	6	4	10	—
Masła garniec	2	—	—	2	5	—
Spirytusu beczka	13	15	—	13	20	—